

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania A. Ś.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o prawo do emerytury,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 września 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. oddala wniosek organu rentowego o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 14 października 2015 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego A.Ś. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w R. z dnia 8 maja 2015 r., oddalającego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 27 listopada 2014 r., którą organ rentowy odmówił przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury, gdyż na dzień 1 stycznia 1999 r. wykazał on okres zatrudnienia w szczególnych warunkach w wymiarze 10 lat, 2 miesiące i 24 dni zamiast wymaganego okresu 15 lat takiego zatrudnienia.

Ubezpieczony A.Ś. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 października 2015 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 27 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej; art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 224 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. art. 232 zdanie drugie k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.; art. 224 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku art. 49 k.p.c. w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł, że w sprawie zachodzi nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 224 k.p.c. i art. 49 k.p.c., z powodu niedopuszczenia ubezpieczonego do głosu na rozprawie apelacyjnej w dniu 14 października 2015 r., a nadto skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem podniesione w niej naruszenia prawa spowodowały pozbawienie ubezpieczonego istotnego uprawnienia emerytalnego.

W uzasadnieniu wniosku skarżący stwierdził, że rozstrzygnięcie sprawy wymagało sięgnięcia do specjalistycznej wiedzy dotyczącej szeroko rozumianego budownictwa, w tym zagadnień związanych z technologią, organizacją i przebiegiem procesu budowlanego w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Skoro właściwe rozstrzygnięcie sprawy wymagało wiadomości specjalnych, których mogła dostarczyć jedynie opinia biegłego sądowego lub opinia określonego instytutu, to brak wyjaśnienia tych zagadnień sprawił, że Sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy. Zdaniem skarżącego, w rozpoznawanej sprawie powstała sytuacja procesowa, w której nieprzeprowadzenie przez Sąd z urzędu dowodu stanowiącego element zebranego materiału, stanowiło pogwałcenie elementarnych zasad, którymi kieruje się Sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości. W rozpoznawanej

sprawie wystąpiły bowiem okoliczności usprawiedliwiające dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego. Nieprzeprowadzenie dowodu z tej opinii uznać więc należy za rażące naruszenie art. 232 zdanie drugiej k.p.c. Niezależnie od tego skarżący podniósł, że o oczywistej zasadności jego skargi kasacyjnej świadczą także naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa materialnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Jako „najdalej idącą” przyczynę uzasadniającą przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał nieważność postępowania opartą na art. 379 pkt 5 k.p.c. Sąd Najwyższy uznaje jednak, że w niniejszej sprawie, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, nie występują okoliczności, o których mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. Zgodnie z treścią powołanego przepisu, nieważność

postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Taka sytuacja stanowi naruszenie zasady równości stron postępowania sądowego. Wykładnia art. 379 pkt 5 k.p.c. była wielokrotnie przedmiotem zainteresowania, zarówno doktryny, jak i orzecznictwa. Już w orzeczeniu z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60 (NP 1962 nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego) Sąd Najwyższy przyjął, iż pozbawienie stron możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony. Z kolei w orzeczeniu z dnia 1 lutego 1961 r., 4 CR 151/60 (NP 1962 nr 78, s. 1042) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ta podstawa nieważności nie zachodzi w razie utrudnienia jedynie stronie popierania przed sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów. Tę linię orzecznictwa aprobował w literaturze przede wszystkim M. P. (zob. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w postępowaniu cywilnym, Warszawa 1966 s. 76 i nast.). Odmienne stanowisko reprezentowali zaś W. Siedlecki (zob. Nieważność procesu cywilnego, Warszawa 1966, s. 128 i nast.) oraz M. Sawczak (zob. Wznowienie postępowania cywilnego, Warszawa 1970, s. 155), zwracając uwagę, iż Kodeks nie zacieśnia nieważności postępowania do wypadku całkowitego pozbawienia strony możliwości obrony. W późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy kwestię pozbawienia możliwości obrony swych praw traktował bardziej elastycznie, stwierdzając w wyroku z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74 (OSPIKA 1975 nr 3, poz. 66), że pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości postępowania sądu lub przeciwnika procesowego nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na kolejnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji (por. też między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999 nr 5, poz. 41 - dodatek; z dnia 13 marca 1998 r., I CKN 561/97, niepublikowane, a także z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, niepublikowane). Na tej podstawie można zatem wyrazić ogólny pogląd, że nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan wystąpił, wymaga zaś rozważenia, czy w konkretnej

sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw.

W okolicznościach niniejszej sprawy skarżący wiąże zarzucaną przez siebie nieważność postępowania z nieudzieleniem mu głosu w toku rozprawy apelacyjnej, jednak takie twierdzenie przede wszystkim nie znajduje potwierdzenia w protokole rozprawy, który bez wątpienia jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., wobec czego stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo poświadczane, a jego prawdziwość może być podważona jedynie przez przeprowadzenie przeciwdowodu w sposób określony w art. 252 k.p.c., czego skarżący nie próbował jednak uczynić. Protokół rozprawy z dnia 14 października 2015 r. zawiera natomiast adnotację, że „pełnomocnik wnioskodawcy popiera apelację”, która jednoznacznie świadczy o tym, że strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (w tym wypadku skarżący) wyraziła swoje stanowisko w postępowaniu apelacyjnym, a zatem nie może być mowy o pozbawieniu jej możliwości obrony swych praw skutkującego nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. Wypada też dodać, że wspomniany protokół nie zawiera jakiegokolwiek informacji o tym, że skarżący (lub jego pełnomocnik) wnioskował o udzielenie mu głosu, a sąd mu tego głosu nie udzielił.

W opinii Sądu Najwyższego, oceniana skarga kasacyjna nie jest również oczywiście uzasadniona.

Należy przypomnieć, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPIUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437), jest możliwe do przyjęcia tylko wówczas, gdy

orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1963 r., II CZ 3/63, OSPiKA 1963 nr 11, poz. 286). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawy do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, tj. podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z dnia 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695). Innymi słowy, jeżeli skarżący powołuje się na oczywistą zasadność skargi, to powinien zawrzeć w niej wywód prawny, z którego ta oczywista zasadność będzie wynikała. Ma to być przy tym zasadność łatwo dostrzegalna już nawet przy pobieżnej lekturze skargi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2010 r., V CSK 459/09, LEX nr 602638).

Skarżący wiąże sugerowaną przez siebie oczywistą zasadność skargi kasacyjnej z rażącym naruszeniem art. 232 zdanie drugie k.p.c., wskutek niedopuszczenia przez Sąd drugiej instancji z urzędu dowodu z opinii biegłego, a także z naruszeniem przepisów prawa materialnego.

Co do tej pierwszej kwestii Sąd Najwyższy zauważa więc, że zmiany wprowadzone do Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego... (Dz. U. Nr 43, poz. 18) oznaczają wprowadzenie w procesie dominacji zasady kontradyktoryjności i odstąpienia od odpowiedzialności sądu orzekającego za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony. Obowiązek wskazania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy obciąża strony. Możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez strony nie oznacza natomiast, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony. Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998 z. 3 poz. 52).

Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez strony, ale nie ma takiego obowiązku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 lipca 1999 r., II CKN 417/98, Prok. i Pr. 1999 nr 11-12 s. 35; z dnia 15 grudnia 1998r. I CKN 944/97, Prok. i Pr. 1999 nr 11-12, s. 38). Orzecznictwo kształtujące się pod rządami nowych przepisów przestrzega wręcz przed przeprowadzeniem postępowania dowodowego z urzędu w nadmiernym zakresie, wskazując na możliwość nierównego traktowania stron. Korzystanie przez sąd z uprawnienia, o którym mowa w art. 232 zdanie drugie k.p.c., powinno więc mieć charakter wyjątkowy i być stosowane tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Dopuszczenie dowodu z urzędu może bowiem prowadzić do naruszenia zasady równości stron i bezstronności sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., II UK 286/09, LEX nr 602705). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się wprawdzie, że uprawnienie do dopuszczenia dowodu z urzędu może przekształcić się w obowiązek wówczas, gdy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (biegłych) jest konieczne dla wydania prawidłowego orzeczenia, a jest to dowód niemożliwy do zastąpienia żadnym innym (por. wyroki Sądu Najwyższego: Najwyższego z 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, LEX nr 570114; z dnia 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10, LEX nr 885040 i V CSK 382/10, LEX nr 864025). Jednakże wymaga podkreślenia, że ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, a temu miałyby służyć według twierdzeń skarżącego przeprowadzenie w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego, co do zasady nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 marca 2000 r., II UKN 446/99, LexPolonica nr 352214, OSNAPiUS 2001 nr 18 poz. 562; z dnia 24 września 2014 r., III UK 196/13, LEX nr 1540140) i tylko wyjątkowo może zachodzić potrzeba przeprowadzenia takiego dowodu. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Najwyższego, nie zachodził natomiast taki wyjątkowy i szczególnie uzasadniony przypadek, który uzasadniałby w ogóle dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, a już zwłaszcza z urzędu, skoro ocenie w kontekście spełnienia kryteriów pracy w szczególnych warunkach podlegały w niej czynności wykonywane przez skarżącego w czasie jego zatrudnienia na stanowisku robotnika budowlanego, przy czym główny nacisk położono i na to, jakie to były czynności (ta kwestia została

ustalona zwłaszcza na podstawie dowodów osobowych), ale na to, czy czynności wymienione w wykazie A, dziale V, poz. 4 (prace zbrojarskie i betoniarskie) były wykonywane przez skarżącego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Była to więc kwestia rozstrzygana w ramach oceny prawnej, przy dokonywaniu której opinia biegłego w ogóle nie mogłaby być pomocna, gdyż tylko sąd, a nie biegły dokonuje takiej oceny.

Odnosząc się zaś do sugestii skarżącego, jakoby jego skarga kasacyjna była oczywiście uzasadniona także z powodu naruszenia powołanych w tej skardze przepisów prawa materialnego, Sąd Najwyższy zauważa, że sugestii tej nie towarzyszy jakikolwiek wywód prawniczy, który potwierdzałby naruszenie tych przepisów. W ramach oceny, czy skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania, nie jest natomiast rzeczą Sądu Najwyższego doszukiwanie się w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych argumentacji mającej wykazać występowanie przesłanek przedsądu, zwłaszcza że na tym etapie postępowania podstawy kasacyjne nie podlegają jeszcze badaniu (por. pośród wielu postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., II UK 274/09, LEX nr 585794). Wynika to stąd, że na tym etapie przedmiotem badania dokonywanego przez Sąd Najwyższy jest jedynie to, czy wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej wskazuje i wykazuje choćby jedną z podstaw (przesłanek) przedsądu wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Natomiast podstawy kasacyjne stanowią odrębny od przesłanek przedsądu element skargi, w związku z czym nie zastępują one (ani ich uzasadnienie) i nie mogą zastąpić przesłanek przedsądu. Innymi słowy, podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, iż skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji. W odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł zaś na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., mając na względzie, iż organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną ubezpieczonego domagał się jedynie oddalenia skargi kasacyjnej i tylko z tym wnioskiem wiązał równocześnie sformułowany wniosek o zasądzenie od

ubezpieczonego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy podziela zaś jednolicie prezentowany w judykaturze pogląd, że nie ma podstaw do przyznania kosztów postępowania kasacyjnego stronie, która w odpowiedzi na skargę kasacyjną nie dostrzegła wad tej skargi uniemożliwiających jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania, a wniosek o koszty wiązała z innym oczekiwanym rozstrzygnięciem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., II CSK 397/12, LEX nr 1288636 oraz orzecznictwo tam powołane).